

Ks. Marek Sołtysiak

ORCID: 0000-0003-4437-0321

UPJPII – Kraków

Teoria prawd wiecznych René Descartes'a

Słowa kluczowe: prawdy wieczne, egzystencja Boga, wola Boga, matematyczne i geometryczne prawa, prawa Natury

Keywords: eternal truths, God's existence, God's will, mathematical and geographical laws, the laws of Nature

Teoria prawd wiecznych René Descartes'a jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych koncepcji w jego filozofii. W nowożytności Baruch Spinoza¹, Nicolas Malebranche² i Gottfried Wilhelm Leibniz³ uważali ją za marginalny temat pracy francuskiego myśliciela. Także Pascal odnosił się do niej z wielkim dystansem, chociaż nie twierdził, że jest fałszywa. Uważał ją natomiast za bezużyteczną, jeżeli chodzi o zbawienie człowieka: „Kartezjusz bezużyteczny i niepewny”⁴. Była ona przez długi czas marginalizowana w filozofii francuskiej⁵. Wśród przyczyn niedoszacowania doktryny prawd wiecznych w filozofii Descartes'a możemy wymienić: po pierwsze, wrażenie, że jest ona omawiana przez niego *explicit* jedynie w listach z 1630 roku; po drugie, pojawia się tylko aluzyjnie w innych miejscach, takich jak listy lub pisma polemiczne, które były uważane za drugorzędne w stosunku do głównych opublikowa-

¹ Por. B. Spinoza, *Etyka*, tłum. I. Halpern-Mysłicki, w: tenże, *Traktaty*, Kęty 2000, s. 463–660; J.-L. Marion, *Création des vérités éternelles. Principe de Raison. Spinoza, Malebranche, Leibniz*, w: tenże, *Questions cartésiennes II. Sur l'ego et sur Dieu*, Paris 1996, s. 183–219.

² Por. N. Malebranche, *Poszukiwanie prawdy*, tłum. M. Frankiewicz, t. 1, Warszawa 2011.

³ Por. G. W. Leibniz, *Teodycea*, tłum. M. Frankiewicz, Warszawa 2001; Y. Belaval, *Leibniz critique de Descartes*, Paris 1960.

⁴ B. Pascal, *Mysli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983, nr 195 [415], s. 84.

⁵ Por. G. Gasparri, *La création des vérités éternelles dans la postérité de Descartes*, „Revue Philosophique de la France et de l'Étranger” CXCVII (2007), z. 132, s. 324.

nych prac⁶. Przełomowe znaczenie nie tylko dla ich zrozumienia, ale zrozumienia całej twórczości Descartes'a było wydanie krytyczne jego dzieł w 11 tomach (12 tom to suplement: *Vie & Oeuvres de Descartes*) na przełomie XIX i XX wieku (1897–1910) pod redakcją Ch. Adama i P. Tannerego⁷. W wyniku dostępu do całościowego wydania wcześniejsze interpretacje zostały skorygowane przez kartezjańską historiografię XX wieku. Zidentyfikowano nowe fragmenty jego prac, które potwierdzają trwałość teorii prawd wiecznych i jej związki z epistemologią i metafizyką. W drugiej połowie ubiegłego wieku o fundamentalnym znaczeniu prawd wiecznych dla epistemologii i metafizyki Descartes'a pisali G. Rodis-Lewis⁸ i J.-L. Marion⁹. E. Gilson twierdził, że jest ona jedną z najbardziej płodnych hipotez wśród metafizycznych koncepcji Descartes'a¹⁰. Podobnie zdaniem F. Alquiego jest ona kluczowa dla zrozumienia jego metafizyki¹¹.

Odmienne zdanie w stosunku do wyżej wymienionych autorów głosi A. Koyré¹². W jego przekonaniu wprowadzenie doktryny prawd wiecznych przez Descartes'a do systemu wiedzy jest wyjątkowo destrukcyjne. Nie zgadza się ona z jego fizyką, psychologią, metafizyką ani z jego teorią wiedzy. W związku z tym Koyré dochodzi do wniosku, że zainteresowanie Descartes'a tym tematem było tylko chwilową aberracją, którą następnie przewyciężył. Inny francuski badacz jego twórczości, H. Gouhier, proponuje pomijać w analizach doktrynę prawd wiecznych dla zachowania spójności myśli autora *Medytacji o pierwszej filozofii*¹³. P.T. Geach¹⁴, biorąc pod uwagę wszechmoc Bożą, która jest jądrem kartezjańskiej doktryny prawd wiecznych, samą doktrynę uważa za niespójną. Podobnie sądzi E.M. Curley¹⁵. Według jego interpretacji, jest to „dziwna doktryna”, którą trudno zrozumieć i obronić w całości poglądów De-

⁶ Por. tamże. W artykule tym Gasparri przedstawia dzieje refleksji filozoficznej nad Kartezjańską doktryną prawd wiecznych w XVII wieku.

⁷ W artykule korzystam z 11-tomowego wydania jego dzieł: R. Descartes, *Oeuvres de Descartes*, red. Ch. Adam, P. Tannery, Paris 1996. Podczas ich cytowania będę używał powszechnie przyjętego skrótu: AT, a następnie podany zostanie numer tomu w zapisie łacińskim (I–XI) oraz numer strony w zapisie arabskim (np. AT VI 47).

⁸ Por. G. Rodis-Lewis, *Idées et vérités éternelles chez Descartes et ses successeurs*, Paris 1985.

⁹ Por. J.-L. Marion, *Sur la théologie blanche de Descartes*, Paris 2009².

¹⁰ E. Gilson, *La liberty chez Descartes et la théologie*, Paris 1913, s. 14.

¹¹ Por. F. Alquie, *La découverte métaphysique de l'homme chez Descartes*, Paris 1950, s. 90–91.

¹² Por. A. Koyré, *Essai sur l'idée de Dieu et les preuves de son existence chez Descartes*, Paris 1922, s. 19–21.

¹³ Por. H. Gouhier, *Cartésianisme et Augustinisme au XVIIe siècle*, Paris 1978, s. 156–164.

¹⁴ Por. P.T. Geach, *Omnipotence*, „Philosophy” 48 (1973), s. 4.

¹⁵ E.M. Curley, *Descartes on the Creation of the Eternal Truths*, „The Philosophical Review” 93 (1984), nr 4, s. 569.

scartes'a. Z kolei H. Frankfurter¹⁶ twierdzi, że przedstawia ona szereg trudności, a na niektóre zarzuty nie ma zadowalających odpowiedzi. Przede wszystkim problematyczne jest określenie: czym ona jest i co motywowało Descartes'a do jej przyjęcia? W podobnym tonie jak Frankfurter wypowiada się inny dwudziestowieczny znawca twórczości Descartes'a, T.J. Cronin¹⁷.

Pomimo tej krytyki należy zauważyć, że we wszystkich pismach Descartes'a widać wpływ doktryny prawd wiecznych na jego myśl¹⁸. Po raz pierwszy została ona wyłożona w jego korespondencji z matematykiem i zakonnikiem o. Marinem Mersenne'm w 1630 roku (w listach z 15 kwietnia, 6 maja i 27 maja). Następnie zajął się nią w *Odpowiedzi autora na zarzuty piąte* i w *Odpowiedzi na szóste zarzuty*, a także w listach: do Meslanda z 2 maja 1644 roku, do Arnaulda z 29 lipca 1648 roku i w końcu, na rok przed śmiercią, do More'a z 5 lutego 1649 roku. Wspomina o niej również w: *Świecie albo Traktacie o Świetle* (1633), *Rozprawie o metodzie* (1637) oraz *Zasadach filozofii* (1644).

Pojawienie się jej w korespondencji z o. Mersenne'm (trzy listy z 1630) miało decydujący wpływ na koncepcję poznania Descartes'a. W *Regułach kierowania umysłem*, które zostały opublikowane w 1628 roku, czyli przed zainteresowaniem się przez niego teorią prawd wiecznych, rozumiał on poznanie (percepcję) w ramach Arystotelesowskiej zdroworoządkowej koncepcji poznania¹⁹. Natomiast w *Rozprawie o metodzie*, wydanej dziewięć lat później, ujmuje poznanie z perspektywy prawd wiecznych, chociaż samo pojęcie nie pojawia się w tekście. Podobnie jest w *Medytacjach o pierwszej filozofii*: one również ujmują poznanie (percepcję) z perspektywy prawd wiecznych i także

¹⁶ Por. H. Frankfurt, *Descartes on the Creation of the Eternal Truths*, „The Philosophical Review” 86 (1977), nr 1, s. 36–37.

¹⁷ Por. T.J. Cronin, *Eternal Truths in the Thought of Descartes and of His Adversary*, „Journal of the History of Ideas” 21 (1960), nr 4, s. 553–559.

¹⁸ Por. L. Chmaj, *Pojęcie przyczynowości w filozofii Kartezjusza*, „Przegląd Filozoficzny” XL (1937), z. 2, s. 120–132; T. Śliwiński, *Podstawy fizyki Kartezjusza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica” 16 (2004), s. 43–70.

¹⁹ Według L. Chmaja, zaczątki tej teorii można znaleźć już w *Regułach kierowania rozumem* z 1628 roku, w których Descartes pisze o pierwszych zarodkach prawd użytecznych wrodzonych przez Boga umysłowi ludzkiemu (por. R. Descartes, *Reguły kierowania umysłem. Poszukiwanie prawdy poprzez światło naturalne*, tłum. L. Chmaj, Kęty 2002, s. 24). Należy jednak zaznaczyć, że teoria ta nie ma większego wpływu na Kartezjańską koncepcję poznania. W *Regułach kierowania umysłem* Descartes posługuje się koncepcją poznania zbliżoną do zdroworoządkowej koncepcji poznania Arystotelesa, według której proces poznania rozpoczyna się od oddziaływania przedmiotów poznania na ludzkie zmysły, a nie od prawd wiecznych wrodzonych umysłowi ludzkiemu. Dlatego wydaje się, że nie można w tym przypadku mówić o początkach jego teorii.

tu sam termin się nie pojawia. Według R. Mittmanna²⁰, połączenie nauk przyrodoznawczych z teologicznymi wydawało się Descartesowi niebezpieczne. Dlatego nie umieścił tej teorii ani w *Rozprawie*, ani w *Medytacjach*. Jednakże pojęcie to jest obecne w *Zarzutach i odpowiedziach do Medytacji*.

W *Regułach kierowania umysłem* Descartes podważył samowystarczalność prawd matematycznych, dlatego pojawiła się potrzeba ugruntowania mechanicyzmu w „jakiejs metafizyce”²¹. W związku z tym w liście z 13 listopada 1629 roku poinformował o. Mersenne’a, że odważył się wyjaśnić fenomen całej natury, tj. fizyki. W następnym liście, z 8 grudnia tegoż roku, dodał, że zajął się wyjaśnianiem fundamentów filozofii. Dalsze trzy listy z 1630 roku inaugurują już jego własną metafizykę, czyli teorię stworzenia prawd wiecznych. Jak zaznaczono wyżej, nie została ona wyłożona wprost w żadnej z jego prac. Na jej ślady można natrafić w jego dziełach, a przede wszystkim w listach, dlatego spróbujemy ją zrekonstruować w niniejszym artykule, a następnie ukazać jej wpływ na filozofię Descartes’a.

1. Inspiracje

W trzech listach Descartes’a do o. Mersenne’a z 1630 roku odnajdujemy zasadnicze motywy jego zainteresowania się problematyką prawd wiecznych. Niestety listy adresata nie zachowały się. Z odpowiedzi na nie dowiadujemy się, że zainteresowanie Descartes’a prawdami wiecznymi spowodował o. Mersenne. Descartes spotkał się z nim podczas nauki w sławnym kolegium jezuickim w Flèche. Zawiązała się między nimi wieloletnia przyjaźń trwająca do końca ich życia²². Descartes pisze *expressis verbis* w odpowiedzi na jego list z 15 kwietnia 1630 roku, że zajmuje się prawdami matematycznymi, które zostały przez jego przyjaciela nazwane wiecznymi: „prawdy matematyczne, które nazywasz wiecznymi, zostały ustanowione przez Boga i całkowicie od niego zależą, tak jak pozostałe stworzenia”²³. Także w następnym liście, z 6 maja tegoż roku, odpowiadając na pytania w nim zawarte, napisał: „Co się tyczy prawd wiecznych, powiadam raz jeszcze...”²⁴. A zatem to o. Mersenne poruszył w swoim liście zagadnienia związane z prawdami wiecznymi. Podobnie

²⁰ Por. R. Mittmann, *Der Wahrheitsbegriff bei Descartes und Malebranche*, München 2012, s. 211.

²¹ Por. F. Alquié, *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 44.

²² O. Mersenne umiera 1 września 1648 roku w Paryżu, a Descartes 11 lutego 1650 roku w Sztokholmie.

²³ R. Descartes, *List do Mersenne’a z 15 kwietnia 1630 r.*, w: F. Alquié, *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 184.

²⁴ Tenże, *List do Mersenne’a z 6 maja 1630 r.*, w: tamże, s. 185.

sprawa ma się z listem z 27 maja tego samego roku, w którym Descartes odpowiada na jego dwa pytania dotyczące ich bezpośrednio: „Zapytujesz, Ojcze, *in quo genere causae Deus disposuit aeternas veritates?* (...) Zapytujesz także, kto zmusił Boga do stworzenia tych prawd?”, oraz nieco dalej: „te prawdy, które nazywa się wiecznymi”²⁵.

Głównym powodem zainteresowania Descartes’a prawdami wiecznymi była dostrzeżona przez niego potrzeba ugruntowania fizyki w metafizyce. Poznanie Boga i samego siebie uczynił punktem wyjścia rozumienia świata: „Od tych właśnie starań rozpocząłem swe badania i powiem ci, Ojcze, że nie umiałbym odkryć podstaw fizyki, gdybym w swych poszukiwaniach nie poszedł tą drogą”²⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe dwa powody, równie ważnym czynnikiem zajęcia się przez niego tą problematyką była jego skłonność do unikania wszelkich sporów teologicznych. Na początku listu z 15 kwietnia 1630 roku precyzuje, do jakiego rodzaju wiedzy przynależą prawdy wieczne. Dla o. Mersenne’a są one zagadnieniami teologicznymi²⁷. Według Descartes’a, ponieważ nie podlegają Objawieniu, nie są problemem teologicznym, lecz metafizycznym i jako takie mogą być rozważane przez rozum ludzki.

2. Pochodzenie prawd wiecznych

Jeśli chodzi o pochodzenie prawd wiecznych, to pogląd Descartes’a różni się zasadniczo od poglądów scholastyki, kontynuującej myśl filozoficzną św. Tomasza, jak również od egzemplaryzmu platońskiego. Zgodnie z filozofią scholastyczną, Bóg poznaje prawdy wieczne, ponieważ są one prawdziwe. Prawdy wieczne są częścią prawdy Bożej, są związane z Jego istotą²⁸. „Jeśli więc Bóg nie może sprawić, by rzecz równocześnie była i nie była, nie może także sprawić, by brakowało jej którejś z jej istotnych zasad, a ona sama istniała – na przykład, by człowiek nie miał duszy. Oprócz tego, skoro zasady niektórych nauk, jak na przykład logiki, geometrii i arytmetyki biorą się jedynie z formalnych zasad rzeczy, od których zależy istota rzeczy, wynika stąd, że Bóg nie może uczynić

²⁵ Por. tenże, *List do Mersenne’a z 27 maja 1630 r.*, w: tamże, s. 187.

²⁶ Tenże, *List do Mersenne’a z 15 kwietnia 1630 r.*, dz. cyt., s. 184.

²⁷ Por. tamże, s. 183.

²⁸ „Stworzenie Boże odnosi się wyłącznie do istnień, istoty różnią się między sobą przez wzgląd na rzeczy stworzone, których istotę stanowią; w swej jedności łączą się z Bogiem. I dlatego Suarez, którego doktrynę wpajano w kolegium Kartezjuszowi, mógł twierdzić, nie naruszając nieskończoności i autonomii Boga, że prawdy wieczne nie są prawdziwe przez to, iż są znane Bogu, ale że są znane Bogu przez to, iż są prawdziwe. Poddane woli Bożej nie miałyby istoty żadnej konieczności (nie są poddane woli Bożej). Otóż są konieczne i wieczne. Stanowią więc część prawdy Bożej”; F. Alquié, *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 45.

przeciwieństwa tych zasad. Na przykład nie może uczynić, by nie można było orzekać rodzaju i gatunku lub by linie prowadzące od środka do obwodu nie były równe, lub by trójkąt o prostych liniach nie miał trzech kątów równych dwom kątom prostym²⁹. Natomiast według Descartes'a są one prawdziwe, ponieważ Bóg je stworzył w sposób wolny i w żaden sposób nie przynależą do Jego istoty. Nic nie determinuje Jego woli do stworzenia czegoś takim, a nie innym.

Sprzeciwia się on także twierdzeniu egzemplaryzmu platońskiego, że prawdy wieczne istnieją niezależnie od Boga na wzór idei platońskich, tworząc niejako odrębny świat. W jego systemie nie można dopatrzeć się istnienia dwóch światów: świata zmysłowego, bytów materialnych i świata idei koniecznych, wiecznych i samozrozumiałych, który stanowi prazasadę (*arche*) tego pierwszego. Świat zmysłowy nie partycypuje w ideach tego drugiego. Uważa on wręcz za bluźnierstwo twierdzenie, że „prawda czegoś, co Bóg poznaje, wyprzedza to poznanie, albowiem w Bogu chcieć i znać jest jednym i tym samym, a stąd *ex hoc ipso quod aliquid velit, ideo cognoscit, et ideo tantum talis res est vera*”³⁰. Kto natomiast twierdzi, że prawdy wieczne są niezależne od Boga, ten według niego nie mówi o Bogu, lecz o Jupiterze albo Saturnie, którzy podlegają Styksowi oraz Przeznaczeniu. Ich pochodzenie nie jest również rezultatem emanacji z Boga³¹.

W liście do Mersenne'a z 27 maja 1630 roku Descartes stwierdził, że „Bóg jest twórcą wszystkiego i że te prawdy są czymś, a zatem że jest ich twórcą”³². We wcześniejszym liście z 15 kwietnia tego samego roku napisał, że prawdy wieczne „zostały ustanowione przez Boga i całkowicie od niego zależą, tak jak pozostałe stworzenia”³³. Dodaje następnie, że stworzone przez Boga są wrodzone duszy ludzkiej „na tę samą modłę, na jaką król wyrzyłyby swoje prawa w sercach swych poddanych, gdyby miał po temu odpowiednią władzę”³⁴.

Najpierw o Mersenne, a następnie uczeni paryscy zapytali go o rodzaj przyczyn, jakimi Bóg kierował się przy stwarzaniu prawd wiecznych. Z klasycznych czterech przyczyn Arystotelesa Descartes wziął pod uwagę tylko przyczynę sprawczą. Według niego, Bóg jest przyczyną sprawczą i całkowitą (*ut efficiens et totalis causa*) wszystkiego, co istnieje, również prawd wiecznych³⁵. W Odpowie-

²⁹ Św. Tomasz z Akwinu, *Prawdy wiary chrześcijańskiej*, t. 1, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003, ks. II, rozdz. 25, s. 309.

³⁰ Por. R. Descartes, *List do Mersenne'a z 6 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 186. „On jedną jedyną i zawsze tą samą i najprostszą czynnością wszystko równocześnie poznaje, chce i sprawia”; R. Descartes, *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąbwska, Kęty 2001, I 23, s. 36.

³¹ Por. tenże, *List do Mersenne'a z 27 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 187.

³² Por. tamże.

³³ Por. R. Descartes, *List do Mersenne'a z 15 kwietnia 1630 r.*, dz. cyt., s. 184.

³⁴ Por. tamże, s. 184–185.

³⁵ Por. R. Descartes, *List do Mersenne'a z 27 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 187.

dzi na zarzuty szóste dodał, że zamiast szukać przyczyn, którymi Bóg posłużył się przy stworzeniu prawd wiecznych, lepiej spróbować odpowiedzieć na pytanie: co jest istotą Jego przyczynowania? Według niego, przyczyną ich stworzenia jest niezdeteminowana niczym wola Boża³⁶.

3. Czym są prawdy wieczne?

Jak zostało powiedziane wyżej, Descartes przejął pogląd o Mersenne'a, że prawdy matematyczne są prawdami wiecznymi. Natomiast „pierwszą i najbardziej odwieczną z wszystkich prawd, które mogą się pojawić, oraz jedyną, z której wywodzą się wszystkie inne”³⁷, jest istnienie Boga. Między prawdami wiecznymi, jakimi są prawdy matematyczne, a istnieniem Boga występuje zasadnicza różnica. Bóg zawdzięcza istnienie samemu sobie, natomiast prawdy matematyczne są stworzone przez Niego. Jako takie, są dla nas zrozumiałe. Bóg natomiast, ponieważ jest nieskończony, jest niepojęty dla naszego umysłu³⁸. Między poznaniem a istnieniem występuje zależność. Po pierwsze: możemy pojąć, ogarnąć naszym umysłem tylko to, co nie przekracza naszych możliwości poznawczych. W poznaniu Boga mamy do czynienia z nieskończonością i niezrozumiałością w przeciwieństwie do prawd natury, które są skończone i zrozumiałe³⁹. Zrozumienie ich konieczności nie przekracza naszych możliwości poznawczych. Jesteśmy w stanie poznać prawa natury, ponieważ są one stworzone przez Boga i jako takie są skończone. W związku z tym, że są stworzone i skończone, nie mogą przynależeć do istoty Boga. Po drugie: nic nie może być ujęte przez nas jako nieskończone, ponieważ skończony rozum nie może zrozumieć tego, co nieskończone. Descartes wprowadza rozróżnienie między pojęciami „nieskończony” i „nieograniczony”. Pierwsze odnosi wyłącznie do Boga, natomiast o innych bytach stworzonych mówi, że są nieograniczone. Rzeczami nieograniczonymi są między innymi: rozciągłość świata oraz liczba części, na które jest podzielna materia⁴⁰.

W liście do Mersenne'a z 27 maja 1630 roku do prawd wiecznych filozof zaliczył istoty rzeczy⁴¹. Tym samym zajął przeciwne stanowisko w stosunku do

³⁶ Por. tenże, *Odpowiedź na zarzuty szóste*, tłum. S. Swieżawski, w: tenże, *Medytacje o pierwszej filozofii. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, I. Dąmbska, Kęty 2001, s. 325.

³⁷ Por. tenże, *List do Mersenne'a z 6 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 186.

³⁸ Por. tenże, *List do Mersenne'a z 15 kwietnia 1630 r.*, dz. cyt., s. 185.

³⁹ Por. tamże, s. 186.

⁴⁰ Por. R. Descartes, *List do More'a z 5 lutego 1649 r.*, w: tenże, *Zarzuty i odpowiedzi późniejsze*, tłum. J. Kopania, Kęty 2005, s. 59.

⁴¹ Por. tenże, *List do Mersenne'a z 27 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 187.

scholastyki i jej głównego przedstawiciela w czasach kontrreformacji, Franciszka Suareza (1548–1617). Znał dobrze jego główne dzieło *Disputationes Metaphysicae*, ponieważ znajdowało się ono w programie szkoły w La Flèche⁴². Suarez zajął się istotą prawd wiecznych i ich stosunkiem do natury Bożej w trzydziestym pierwszym rozdziale. Według niego, prawdy wieczne są uświadomione przez Boga, ponieważ są prawdziwe⁴³. Jedynie na tej podstawie Bóg zna je z konieczności. W swoich analizach nawiązuje on do poglądów św. Tomasza dotyczących istot stworzeń. Według obu myślicieli, istoty stworzeń łączą się w Bogu i w pewnym sensie są Bogiem⁴⁴. Według Descartes'a przeciwnie: Bóg jest całkowicie wolny zarówno w stosunku do istot, jak i do istnień bytów. Są one zależne od Jego woli i Jego aktu stworzenia.

Descartes oprócz wyżej wymienionych prawd wiecznych podaje w swoich dwóch dziełach, tzn. w *Świecie albo Traktacie o Świetle*⁴⁵ oraz w *Zasadach filozofii*, trzy prawdy wieczne. Bóg je stworzył jako prawa Natury⁴⁶ dla uporządkowania chaotycznej materii. Z jednej strony zastosował je do materii rozciągłej, jako prawa, którymi Natura się kieruje, a z drugiej zaszczerpił je w umyśle ludzkim jako prawdy wieczne. Przyroda w jego ujęciu jest matematyczna, ponieważ kieruje się prawami matematycznymi. Jest także przez to dostępna poznaniu ludzkiemu, ponieważ matematyczne prawa przyrody są prawdami wiecznymi, wrodzonymi umysłowi ludzkiemu. Umysł, poznając prawdy wieczne, poznaje prawa rządzące przyrodą.

Można powiedzieć, że prawdy wieczne nie są ani rzeczami, ani własnościami rzeczy. Są wrodzone umysłowi ludzkiemu i jako takie są wspólne wszystkim ludziom⁴⁷. Odnoszą się do rzeczy jako prawa Natury, według których Bóg nie

⁴² Por. R. Mittmann, *Der Wahrheitsbegriff bei Descartes und Malebranche*, dz. cyt., s. 204.

⁴³ „Rursus neque illae enuntiationes sunt verae quia cognoscuntur a Deo, sed potius ideo cognoscuntur quia verae sunt, alioqui nulla reddi posset ratio cur Deus necessario cognosceret illas esse veras; nam, si ab ipso Deo proveniret earum veritas, id fieret media voluntate Dei; unde non ex necessitate proveniret, sed voluntarie”; F. Suarez, *Disputationes Metaphysicae*, t. 5, Madrid 1963, rozdz. 31, sect. 12, nr 40, s. 178.

⁴⁴ Por. F. Alquié, *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁵ Por. R. Descartes, *Świat albo Traktat o Świetle*, tłum. T. Śliwiński, Kraków 2005, s. 57.

⁴⁶ W sensie właściwym Natura według Descartes'a oznacza samego Boga jako twórcę wszelkich praw. W sensie dalszym oznacza materię stworzoną przez Boga razem z jej kształtem, ruchem i prawami, jako konieczny rezultat wynikający z niezmienności Boga. Natura jest miejscem nieustannych zmian, których niezmiennosc zapewnia stałość Boga. Trzema prawami Natury są trzy prawa ruchu jej cząsteczek: prawo bezwładności ciał, prawo ruchu prostoliniowego; prawo zachowania ilości ruchu; por. R. Descartes, *Zasady filozofii*, dz. cyt., II 37–40, s. 70–72; por. tenże, *Świat albo Traktat o Świetle*, dz. cyt., s. 59–66.

⁴⁷ Por. R. Descartes, *Zasady filozofii*, dz. cyt., I 49, s. 43.

tylko uporządkował początkowy chaos materii, ale także podtrzymuje świat w istnieniu w *creatio continua*.

W pracy *Świat albo Traktat o Świetle* podkreślił: „Mógłbym podać tutaj jeszcze wiele prawideł dla określenia tego, kiedy, jak i o ile ruch każdego ciała może być zmieniony oraz być powiększony czy zmniejszony przez napotykanie innych ciał, co obejmuje łącznie wszystkie zjawiska w Naturze. Jednak zadowolę się tylko tym, że powiem, że oprócz trzech praw, które opisałem, nie chcę tu zakładać innych jak tylko te, które niezawodnie wynikają z tych wiecznych prawd (*vérités éternelles*), na których matematycy zwykli opierać swe najbardziej pewne i najbardziej oczywiste dowody: prawdy te, powiadam, podług których sam Bóg pouczył nas, że utworzył On wszystkie rzeczy według liczby, według wagi i według miary i których znajomość jest tak naturalna dla naszej duszy, że nie moglibyśmy nie uznać ich za oczywiste, jeśli pojmujemy je wyraźnie; ani wątpić w to, że jeśli Bóg stworzyłby wiele światów, to one byłyby w nich tak samo prawdziwe, jak są tutaj”⁴⁸. Wbrew stanowiskom tak Arystotelesa, jak i scholastyków, Descartes twierdzi⁴⁹, biorąc pod uwagę główny atrybut materii, jakim jest rozciągłość, że materia ziemi i nieba jest jedna i ta sama. A ponieważ wszędzie we wszechświecie jest jedna i ta sama, świat może być tylko jeden. Każdy z możliwych światów musiałby być zbudowany z materii rozciąglej i podporządkowanej tym samym prawom, dlatego może istnieć tylko jeden świat.

Nasz umysł odkrywa w sobie podwójne źródło praw przyrody. Przede wszystkim jest nim wrodzona idea Boga, z której wypływają niezmiennie prawa fundamentalne ruchu⁵⁰; oprócz niej drugim źródłem są zasada tożsamości i zasada przyczynowości⁵¹. Descartes w *Zasadach filozofii* zaliczył do prawd wiecznych cztery podstawowe założenia wspólne, nazwane przez siebie aksjomatami: „nic nie powstaje z niczego; to samo nie może być i nie być zarazem; co się stało, nie może stać się niebyłym; ten, kto myśli, nie może nie istnieć, podczas gdy myśli”⁵². A zatem prawdami wiecznymi są zasady: sprzeczności, racji dostatecznej, tożsamości i przyczynowości. Zaznaczył, że liczba prawd wiecznych jest „niezliczona”, jednak, jak sam stwierdza, nie jest mu łatwo je wymienić⁵³. Można powiedzieć w zgodzie z *Zasadami filozofii*, że prawdy wieczne stanowią zasadniczy element mądrości w sensie podmiotowym, jak również pełnią funkcję metodologiczną w poznaniu.

⁴⁸ Tenże, *Świat albo Traktat o Świetle*, dz. cyt., s. 68–70.

⁴⁹ Por. tenże, *Zasady filozofii*, dz. cyt., I 22, s. 63–64.

⁵⁰ Por. R. Descartes, *Zasady filozofii*, dz. cyt., II 36–37, s. 69–70.

⁵¹ Por. tamże, II 42, s. 72–73.

⁵² Por. R. Descartes, *Zasady filozofii*, dz. cyt., I 49, s. 43.

⁵³ Por. tamże.

Powstaje pytanie: czy dobro i prawda należą do prawd wiecznych? Descartes nie mówi wprost, że są one prawami wiecznymi. Biorąc pod uwagę jego wypowiedzi zawarte w *Odpowiedzi na zarzuty szóste*, jak i w listach do Mersenne'a i listach do Arnaulda, możemy postawić tezę, że tak jest. W *Odpowiedzi na zarzuty szóste*⁵⁴ napisał, że przed stworzeniem czegokolwiek żadna idea nie była wcześniej w intelekcie Bożym, którą Jego wola brałaby pod uwagę. Podkreślił także, że nie jest to tylko pierwszeństwo czasowe, lecz że nie było wcześniej żadnej idei nawet dotyczącej „wyrozumowanej istoty (*ratione ratiocinata*), w taki mianowicie sposób, aby owa idea dobra pobudzała Boga do tego, aby wybierał jedno raczej niż coś innego”⁵⁵. Wola Boża była odwiecznie niezdecydowana wobec prawdy i dobra, ponieważ ani dobro, ani prawda nie były najpierw „obiektami” rozumu Bożego, lecz zostały ustanowione Jego wolną decyzją. Descartes powtórzył zatem argumenty dotyczące prawd wiecznych z listów do Mersenne'a z 1630 roku, a w szczególności z listu z 27 maja. Zgodnie z jego treścią, nic nie istnieje, co nie zostało stworzone przez wszechmocnego Boga. Każde prawo, każde pojęcie prawdy i dobra, jak również wszystkie prawdy matematyczne, geometryczne oraz metafizyczne zostały przez Niego stworzone. Także w liście do Arnaulda podtrzymał swoją wcześniejszą tezę, że wszystko, co jest prawdą i dobrem, jest zależne od wszechmocy Bożej i zostało przez Boga ustanowione⁵⁶. Niejako dopełnieniem tezy, że prawda i dobro są prawdami wiecznymi, jest jego wypowiedź z *Zasad filozofii*, zgodnie z którą: „Cokolwiek podpada pod nasze ujęcie, rozpatrujemy już to jako rzeczy lub jakieś stany rzeczy; już to jako prawdy wieczne, które nie mają żadnego istnienia poza naszą myślą”⁵⁷.

Możemy zatem powiedzieć, że do prawd wiecznych Descartes zalicza: istnienie Boga, prawa matematyki i geometrii, istoty rzeczy, prawa Natury, jak również zasady porządku logicznego, właściwe dla naszego intelektu. Zasady logiczne są aksjomatami w sensie zdań najbardziej ogólnych. Od strony genetycznej nie wywodzą się z poznania zmysłowego, lecz są odkrywane przez umysł w wyniku refleksji nad własną zawartością. Natomiast od strony funkcji metodologicznej pełnią funkcję reguł myślenia, są jego ogólnymi prawami. Także prawdę i dobro zalicza on do prawd wiecznych. Jest ich, jak zaznacza sam autor *Zasad filozofii*, nieskończenie wiele, lecz on ograniczył tę liczbę tylko do tych, które poznał jasno i wyraźnie.

⁵⁴ Por. R. Descartes, *Odpowiedź na zarzuty szóste*, dz. cyt., s. 324–325.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Por. R. Descartes, *List do Arnaulda z 29 lipca 1648 r.*, w: tenże, *Zarzuty i odpowiedzi późniejsze*, dz. cyt., s. 47.

⁵⁷ Tenże, *Zasady filozofii*, dz. cyt., I 48, s. 42.

4. Trudności

W związku z apriorycznym charakterem prawd wiecznych pojawia się kilka problemów. Jaki jest ich wpływ na poznanie świata zewnętrznego? Jeżeli zostały stworzone przez Boga, to czy mogą być przez Niego zmienione? Dlaczego nazywają się wiecznymi, jeżeli zostały stworzone? Spróbujemy pokrótce odnieść się do tych pytań w następnej części artykułu.

4.1. Poznanie świata zewnętrznego a prawdy wieczne

Podstawowy problem związany z prawdami wiecznymi dotyczy możliwości poznania świata zewnętrznego. Powstaje pytanie, czy wystarczą do tego aprioryczne prawdy wieczne, czy też należy sięgnąć po doświadczenie. Descartes dostrzegł trudność z przejściem od prawd wiecznych, wszczepionych przez Boga umysłowi ludzkiemu, do wytłumaczenia poszczególnych zjawisk. Okazało się, że w poznaniu świata zewnętrznego nie wystarczą te pierwsze, lecz należy odwołać się do doświadczenia zmysłowego. Problem ten został poruszony przez niego w *Rozprawie o metodzie*, w liście do Mersenne'a z 28 października 1640 roku, a następnie w *Zasadach filozofii* i w liście do księżniczki Elżbiety z 28 czerwca 1643 roku. W *Rozprawie o metodzie* zauważył, że „potęga natury jest tak wielka i rozległa, te zaś zasady są tak proste i ogólne, że nie widzę żadnego poszczególnego zjawiska, o którym nie wiedziałbym z góry, że może być z nich wywiedzione na kilka różnych sposobów, jak również, że największą trudność sprawia mu zazwyczaj odnalezienie, na który ze sposobów zależy on od tych zasad. Na to bowiem nie znam innego środka, jak ponowne poszukiwania pewnych doświadczeń, których wynik nie byłby taki sam niezależnie od tego, czy w taki, czy w inny sposób mieliśmy go wytłumaczyć”⁵⁸. W związku z potrzebą przeprowadzenia licznych eksperymentów Descartes dostrzegł jednak szereg problemów. Z jednej strony ani jego dochody, ani wyłożona praca nie są w stanie podołać tak wielkiej liczbie koniecznych doświadczeń. Z drugiej strony skazany jest na samotność naukowca, ponieważ nie może zdać się na wyniki już przeprowadzonych eksperymentów innych naukowców. W ich doświadczeniach, jego zdaniem, trudno doszukać się prawdy, ponieważ w większości są one źle wytłumaczone, a nawet zostały zafalszowane przez dopasowanie ich na siłę do przyjętych przez badaczy zasad⁵⁹.

⁵⁸ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*, tłum. T. Żeleński-Boy, Kęty 2002, s. 54.

⁵⁹ Por. tamże, s. 61.

W liście do Mersenne'a z 28 października 1640 roku⁶⁰ zaznaczył, że każde działanie może być wytłumaczone na różne sposoby, jednak tylko jedno wyjaśnienie jest prawdziwe. Zjawiska natury odpowiadają z konieczności określonym prawdom wiecznym, jednak ich uzasadnienie jest kontyngentne. Z jednej strony mamy do czynienia z koniecznymi i niezmiennymi prawdami wiecznymi, z drugiej strony z konkretnymi, jednostkowymi zjawiskami przyrody, które będąc kontyngentne, są związane z różnymi możliwościami bycia. W *Zasadach filozofii* napisał: „Jakkolwiek bowiem ten sam rzemieślnik może skonstruować dwa zegary równie dokładnie wskazujące godziny i na zewnątrz zupełnie do siebie podobne, to jednak wewnątrz wiązanie ich kółek całkowicie może być różne. Tak samo bez wątplenia i najdoskonalszy twórca wszechrzeczy mógł to wszystko, co widzimy, w wiele różnych sprawić sposobów”⁶¹. Wiedza o świecie zewnętrznym pochodzi zatem w całości z apriorycznych podstawowych zasad (z prawd wiecznych) oraz z doświadczonych faktyczności. Aby poznać rzeczywisty porządek rzeczy w świecie, należy odwołać się do obserwacji i eksperymentu. W przypadku jego poznania występuje współdziałanie intelektu z eksperymentem i obserwacją, czyli poznania *a priori* z doświadczeniem. Same metafizyczne zasady (prawdy wieczne) nie wystarczają do poznania świata. Konieczne są: rozum, wyobraźnia, pamięć oraz doświadczenie zmysłowe. Aby odpowiedzieć na pytanie, który sposób w przejściu od ogólnych zasad do bytów szczegółowych jest właściwy, należy odwołać się do eksperymentu krzyżowego⁶². W badaniach naukowych sam rozum nie wystarcza do poznania świata zewnętrznego, należy odwołać się do poznania zmysłowego. Temu przekonaniu Descartes dał wyraz także w liście do księżniczki Elżbiety z 28 czerwca 1643 roku⁶³.

4.2. Stworzenie prawd wiecznych

Następnym problemem związanym z prawdami wiecznymi jest ich zależność od woli Bożej. Dla uczonych paryskich było niezrozumiałe⁶⁴, w jaki sposób Bóg mógłby sprawić odwiecznie, żeby nie istniała natura trójkąta, tzn. żeby nie miał on trzech kątów oraz żeby dwa razy cztery nie wynosiło osiem. Descartes w *Odpowiedzi na zarzuty szóste* lakonicznie wskazuje na trudności

⁶⁰ Por. R. Descartes, *List do Mersenne'a z 28 października 1640 r.*, w: AT III 212.

⁶¹ Tenże, *Zasady filozofii*, dz. cyt., IV 204, s. 230.

⁶² Por. F. Alquié, *Textes établis, présentés et annotés*, w: R. Descartes, *Oeuvres philosophiques I*, s. 637.

⁶³ Por. R. Descartes, *List do księżniczki Elżbiety z 28 czerwca 1643 r.*, w: tenże, *Listy do księżniczki Elżbiety*, tłum. J. Kopania, Warszawa 1995, s. 11.

⁶⁴ Por. *Zarzuty szóste*, tłum. S. Swieżawski, w: R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, dz. cyt., s. 312.

w wyjaśnieniu tego problemu: „my tego zrozumieć nie możemy”⁶⁵. Jednak biorąc pod uwagę wszechmoc Boga, nie może istnieć nic w żadnym rodzaju bytu, co by nie było zależne od niej. Odpowiedź ta może jednak sugerować również rozwiązanie scholastyczne. Zgodnie z nim rzeczy stworzone są zależne od Boga, ponieważ ich istoty są jednością w Jego umyśle. Istoty różnią się między sobą ze względu na egzystencję rzeczy stworzonych⁶⁶. Aby uniknąć takiej interpretacji, Descartes dodaje „I nie stąd należy sądzić, że prawdy wieczne zależą od ludzkiego intelektu lub od innych istniejących rzeczy”⁶⁷. Wszystkie są zależne od woli Bożej i zostały odwiecznie ustanowione przez Niego jako Najwyższego Prawodawcę. Wola Boża była odwiecznie niezdecydowana (*indifférent*) wobec stworzenia prawd wiecznych. Prawda i dobro, będąc prawdami wiecznymi, nie były najpierw „obiektami” rozumu Bożego, lecz zostały ustanowione Jego wolną decyzją. Bóg „nie dlatego chciał, aby trzy kąty trójkąta były równe dwom [kątom] prostym, ponieważ poznał, że inaczej stać się nie może itd. Lecz przeciwnie: (...) ponieważ chciał, aby w sposób konieczny trzy kąty trójkąta równały się dwom kątom prostym, wobec tego jest to już prawdą i nie może się stać inaczej – i tak [samo] w innych [wypadkach]”⁶⁸.

Także Mesland w liście do Descartes’a podniósł zarzuty podobne do zarzutów uczonych paryskich, wskazując na trudności w zrozumieniu, „w jaki sposób było dla Boga wolne i [z góry] niezdecydowane (*indifférent*) sprawić, iżby nie było prawdą, że trzy kąty trójkąta są równe dwóm [kątom] prostym, albo ogólnie, że sprzeczności nie mogą iść razem”⁶⁹. Descartes i w tym przypadku wskazuje na moc i wolność Bożą. Bóg przy stworzeniu prawd wiecznych nie był niczym zdeterminowany. Dlatego chciał, żeby pewne prawdy były konieczne, ale nie chciał tego z konieczności⁷⁰. Filozof odrzucił w ten sposób po raz kolejny scholastyczną koncepcję prawd wiecznych. Wskazał Meslandowi na główną przyczynę zrozumienia, a dokładniej, niemożliwości zrozumienia, w jaki sposób Bóg mógłby sprawić inaczej, niż jest. Tą przyczyną jest nasz umysł. Jako skończony i stworzony przez Boga, ma on taką naturę, że może

⁶⁵ Por. tenże, *Odpowiedź na zarzuty szóste*, dz. cyt., s. 325.

⁶⁶ Por. F. Alquié, *Textes établis, présentés et annotés*, w: R. Descartes, *Oeuvres philosophiques II*, dz. cyt., s. 878.

⁶⁷ R. Descartes, *Odpowiedź na zarzuty szóste*, tłum. S. Swieżawski, w: tenże, *Medytacje o pierwszej filozofii*, s. 325.

⁶⁸ Tamże, s. 322.

⁶⁹ R. Descartes, *List do Meslanda z 2 maja 1644 r.*, tłum. J. Kopania, w: J. Kopania, *Szkice kartezjańskie*, Kraków 2009, s. 217.

⁷⁰ Por. R. Descartes, *Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąmbaska, w: tenże, *Medytacje o pierwszej filozofii*, dz. cyt., s. 473.

pojmować jako możliwe tylko te rzeczy, które Bóg zechciał uczynić prawdziwie możliwymi, natomiast nie jest zdolny pojąć tego, co mógł On uczynić możliwym, a czego jednak nie uczynił i pozostawił niemożliwym, na przykład że suma trzech kątów nie równa się dwóm kątom prostym. Podsumowując swoje wywody dotyczące wolności Boga i Jego niezdeteminowania w omawianym liście, napisał: „w ogólności możemy mieć tę pewność, że Bóg może uczynić wszystko, co my możemy pojąć, lecz nie tę, że nie może zrobić tego, czego sami pojąć nie możemy, zuchwalstwem byłaby bowiem myśl, że wyobraźnia nasza ma ten sam zasięg co jego moc”⁷¹.

4.3. Prawdy wieczne a wszechmoc Boża

W liście do Arnaulda z 29 lipca 1648 roku, oprócz powtórzenia twierdzenia, że wszystko, co jest prawdą i dobrem, jest zależne od Bożej wszechmocy, Descartes dodał: „nie ośmielam się mówić, iż Bóg nie może uczynić góry bez doliny lub sprawić, by suma jednego i dwu nie równała się trzem”⁷². W powyższym zdaniu dochodzi do ważnej zmiany w jego poglądach w porównaniu z poprzednimi wypowiedziami. We wcześniejszych listach do Mersenne’a oraz w *Odpowiedzi na zarzuty szóste* wskazywał na wszechmoc Bożą i stałość Jego postanowień odnośnie do stworzenia prawd wiecznych. Bóg, będąc absolutnie niezdecydowany, mógł uczynić inaczej, niż zrobił, ale skoro już odwiecznie postanowił, że będzie tak, a nie inaczej, to jest stały w swoich decyzjach. Mógł odwiecznie postanowić, że trzy kąty trójkąta nie równałyby się dwóm kątom prostym, że dwa razy cztery nie byłoby osiem, jak również mógł sprawić, że sprzeczności szłyby razem, ale skoro tak nie postanowił, jest inaczej. Do stworzonych przez siebie prawd wiecznych dostosował ludzki umysł, wyposażając go w nie. Dlatego jest on matematyczny i logiczny i jako taki nie jest w stanie zrozumieć, jak mogłaby suma jednego i dwu nie równać się trzem, albo jak mogłaby istnieć góra bez doliny. Descartes zdaje sobie sprawę z trudności w zrozumieniu jego wywodów, dlatego dodaje, że „tego rodzaju rzeczy powodują pojawienie się sprzeczności w mym pojmowaniu”⁷³. Ale w liście do Arnaulda stwierdził, że Bóg w swojej wszechmocy może stworzyć górę bez doliny i może spowodować, żeby zasada niesprzeczności nie obowiązywała. Dodał także, że Bóg może stworzyć próżną przestrzeń, rozciągnąć nicość czy też skończony wszechświat, ponieważ dla Niego, ze względu na Jego wszechmoc, wszystko jest możliwe. W omawianym liście pominął zatem odwiecz-

⁷¹ R. Descartes, *List do Mersenne’a z 15 kwietnia 1630 r.*, dz. cyt., s. 185.

⁷² Tenże, *List do Arnaulda z 29 lipca 1648 r.*, dz. cyt., s. 47.

⁷³ Por. tamże.

ne postanowienie, które zapadło, a które dotyczyło tego, co mógłby sprawić, gdyby chciał to uczynić na początku stworzenia. To, że Bóg może uczynić to wszystko, co my pojmujemy, nie znaczy, że zaprzeczenie tego twierdzenia nie jest prawdziwe. A to znaczy, że Bóg może stworzyć to, czego nie poznajemy ani jasno, ani wyraźnie, jak również że może stworzyć to, co zawiera w sobie sprzeczność. É. Gilson⁷⁴, komentując tę myśl Descartes'a, pisze, że to, co jest niemożliwe z punktu widzenia bytu istoty skończonej, nie może być niemożliwe z punktu widzenia bytu istoty nieskończonej. Dla człowieka jest możliwe wszystko to, co nie jest sprzeczne, natomiast dla Boga jest możliwe także to, co jest sprzeczne z punktu widzenia logiki, jaka nas obowiązuje.

Jak zatem pogodzić tak ujętą wszechmoc Bożą z wcześniejszymi twierdzeniami, że Bóg sam w sobie jest niezmienny i działa w świecie w sposób stały i niezmienny? Należy zauważyć, że gdyby Bóg stworzył „górze bez doliny”, nie byłby wierny swemu odwiecznemu postanowieniu i w związku z tym mógłby być kłamcą. Przestałby być gwarantem niezmienności prawd wiecznych i mógłby być złośliwym demonem z *Medytacji pierwszej*. Wydaje się, że list do Arnalda wprowadza nas w sceptycyzm.

Niejako dopełnieniem tych rozważań o niemożliwości pojęcia wszechmocy Bożej przez umysł ludzki jest list Descartes'a do More'a z 5 lutego 1649 roku. Fragment, w którym pisze on o tym problemie, jest na tyle istotny, że zacytujemy go w całości: „Ja natomiast ponieważ wiem, że mój intelekt jest skończony, a moc Boga jest nieskończona, przeto niczego o niej definitywnie nie orzekam; rozważam jedynie, co mogę, a czego nie mogę pojmować, i pilnie wystrzegam się, by sąd mój nie odbiegał od mego pojmowania. Dlatego twierdzą śmiało, że Bóg może wszystko to, co ja pojmuję jako możliwe; nie ośmielam się natomiast [równie] śmiało twierdzić, że nie może On tego, co sprzeciwia się memu pojmowaniu, lecz powiadam tylko, że pociąga to za sobą sprzeczność”⁷⁵. W powyższym fragmencie powtórnie dochodzi do głosu sceptycyzm Descartes'a. Ponieważ ludzki intelekt jest skończony, a wszechmoc Boża nieskończona, wszelka ludzka wiedza może być tylko prawdopodobna. Nie tylko nic pewnego (w sposób absolutny) nie mogę powiedzieć o wszechmocy Bożej, lecz także nie jestem pewny istnienia tego, co jasno i wyraźnie pojmuję. Należy jednak zauważyć, że Descartes napisał, iż Bóg może sprawić, że to zaistnieje, a nie, że Bóg powoduje istnienie tego, co pojmuję jako możliwe. Pewny jestem tylko tego, że mogę pojąć to, co jest logicznie niesprzeczne. Jak również pewny jestem prawd

⁷⁴ Por. É. Gilson, *René Descartes. Discours de la Méthode. Texte et Commentaire*, Paris 1967, s. 335.

⁷⁵ R. Descartes, *List do More'a z 5 lutego 1649 r.*, dz. cyt., s. 58.

wiecznych, które poznają swoim umysłem w sposób jasny i wyraźny. Ale nawet na poziomie epistemologicznym „nie ośmielał się (...) [równie] śmiało twierdzić, że nie może On tego, co sprzeciwia się memu pojmowaniu, lecz powiadam tylko, że pociąga to za sobą sprzeczność”. Gwarancją pokonania mego sceptycyzmu jest prawdomówność i stały w swoich rozporządzeniach istniejący Bóg.

Używając kategorii myślowych wszczepionych w nasz umysł przez Boga, nie jesteśmy w stanie pojąć góry istniejącej bez doliny. Co więcej, nawet nie jesteśmy w stanie podjąć dyskusji na ten temat. Należy jednak zauważyć, że Descartes nigdzie nie twierdził, że Bóg czyni te sprzeczności prawdziwymi. Wydaje się, że chce tylko przestrzec nas przed podejmowaniem dyskusji na ten temat. Biorąc pod uwagę naszą skończoność, powinniśmy unikać wydawania sądów dotyczących Bożej mocy, ponieważ przekracza to możliwości naszego skończonego umysłu.

4.4. Wieczność prawd wiecznych

Descartes w stosunku do Boga używa pojęcia „wieczny” w znaczeniu bezczasowy. W związku z tym powstaje pytanie, jak należy rozumieć wieczność prawd wiecznych, a mianowicie: czy zostały one stworzone w czasie, czy poza czasem? W całym korpusie tekstów filozofa nie ma żadnej wskazówki dotyczącej tego problemu. Wprawdzie w *Rozmowie z Burmanem*⁷⁶ określił on wiek świata na pięć tysięcy lat, w traktacie *Świat*⁷⁷ na pięć lub sześć tysięcy lat, a w *Odpowiedzi na zarzuty szóste*⁷⁸ stwierdził, że świat został stworzony w czasie, te liczby jednak nie odnoszą się do stworzenia prawd wiecznych, a do stworzenia samego świata. Potwierdzeniem takiej interpretacji jest list do Mersenne’a z 27 maja 1630 roku, w którym stworzenie prawd wiecznych nie jest podporządkowane czasowi. „Twierdzę, iż *ex hoc ipso quod illas ab aeterno esse voluerit et intellexerit, illas creavit, albo illas disposuit fecit*. Albowiem w Bogu jest tą samą rzeczą chcieć, rozumieć i stwarzać, tak iż jedno nie poprzedza tu zgoła drugiego, *ne quidem ratione*”⁷⁹. W powyższym fragmencie, idąc za sugestią o. Mersenne’a, odróżnił on stworzenie rzeczy od „ustanowienia i sprawienia” prawd wiecznych. Wydaje się, że ich stworzenie nie jest związane z początkiem wydarzenia czasowego, tak jak w przypadku stworzenia rzeczy materialnych. Różnica między nimi polega na tym, że stworzone rzeczy, będąc w czasie, podlegają zmianom, natomiast prawdy wieczne są niezmiennie. Obowiązują one

⁷⁶ Por. R. Descartes, *Rozmowa z Burmanem*, dz. cyt., s. 454.

⁷⁷ Por. tenże, *Świat albo Traktat o Świetle*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁸ Por. tenże, *Odpowiedź na zarzuty szóste*, dz. cyt., s. 322.

⁷⁹ Tenże, *List do Mersenne’a z 27 maja 1630 r.*, dz. cyt., s. 187–188.

każdą istotę stworzoną w każdym czasie, ponieważ Bóg, będąc niezmiennym, zawsze działa w ten sam sposób, wywołując w konsekwencji zawsze ten sam skutek⁸⁰. Autor *Świata* nie czyni różnicy między stworzeniem a zachowaniem w istnieniu. Zasadnicza jest natomiast różnica między koniecznością Bożego działania a trwałą koniecznością obowiązywania przez Niego stworzonych prawd wiecznych. Descartes nigdzie nie pisze, że prawdy te dotyczą Bożej egzystencji, która jest konieczna, wieczna i absolutna. Zamiast tego używa formuły prawd, które nazwane są wiecznymi. Jeśli mówi, że Bóg stworzył wieczne prawdy, to dodaje równocześnie, że stworzył je i zachowuje po wieczne czasy, a to znaczy, że są poza czasem. Bez ustawicznej Bożej woli wieczne prawdy nie byłyby ani prawdziwe, ani możliwe, ani konieczne. Gwarancją ich wieczności i niezmienności jest stały w swoich rozporządzeniach Bóg⁸¹. Nie ma żadnej sprzeczności w tym, że wieczne prawdy są wieczne i zarazem stworzone. Po pierwsze, Bóg stworzył je nie w czasie, ale poza nim; a po drugie, obowiązują one zawsze, ponieważ Bóg jest niezmienny w swoich postanowieniach.

Podsumowanie

Descartes funduje swoją fizykę na zasadach metafizycznych i na oczywistości ich poznania w sposób jasny i wyraźny. Tymi zasadami są stworzone przez Boga prawdy wieczne. Z jednej strony według nich świat został stworzony. Wszystko, co znajduje się i dzieje w świecie, stosuje się do nich. Z drugiej strony, ponieważ zostały one wszczepione naszemu umysłowi, możemy je poznać. Dostęp poznawczy do świata zewnętrznego jest zatem zapośredniczony przez nie. Descartes podkreślił, że w poznaniu poszczególnych rzeczy istniejących w świecie zewnętrznym sama refleksja nad prawdami wiecznymi nie wystarczy, konieczne jest posłużenie się poznaniem zmysłowym. Prawdy wieczne są prawami każdego możliwego świata. A ponieważ w każdym z nich obowiązywałyby te same prawa, dlatego istnieje tylko jeden świat.

Świat nie jest jednak przeniknięty bezpośrednim działaniem Boga, tak jak przedstawiała to scholastyka. Jest usytuowany całkowicie na zewnątrz Niego. W związku z tym jego celowość jest dla nas niepoznawalna.

Doktryna prawd wiecznych Descartes'a jest zorientowana na emancypację fizyki⁸². Umożliwia ona poznanie świata, ponieważ jego rozumienie przestaje być refleksją nad poznaniem Bożym. Descartes podkreśla granice naszego

⁸⁰ Por. tenże, *Świat albo Traktat o Świetle*, dz. cyt., s. 65.

⁸¹ Por. tenże, *List do Mersenne'a z 15 kwietnia 1630 r.*, dz. cyt., s. 185.

⁸² Por. É. Bréhier, *The Creation of the Eternal Truths in Descartes's System*, w: W. Doney, *Descartes: A Collection of Critical Essays*, New York 1967, s. 192–208.

poznania racjonalnego. Struktura rzeczywistości jest zależna od woli i mocy Boga. Nawet to, co jest przez nas poznane w sposób jasny i wyraźny, nie przesądza o istnieniu innych możliwości rzeczy. Fakt ten jest jedną z przyczyn naszego wysiłku poznawczego.

Bibliografia

- Descartes R., *Oeuvres de Descartes*, red. Ch. Adam, P. Tannery, Paris 1996.
- Descartes R., *List do Arnaulda z 29 lipca 1648 r.*, w: R. Descartes, *Zarzuty i odpowiedzi późniejsze*, tłum. J. Kopania, Kęty 2005, s. 44–47.
- Descartes R., *List do księżniczki Elżbiety z 28 czerwca 1643 r.*, w: R. Descartes, *Listy do księżniczki Elżbiety*, tłum. J. Kopania, Warszawa 1995, s. 7–11.
- Descartes R., *List do Mersenne'a z 15 kwietnia 1630 r.*, w: F. Alquié, *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 183–185.
- Descartes R., *List do Mersenne'a z 6 maja 1630 r.*, w: F. Alquié, *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 185–187.
- Descartes R., *List do Mersenne'a z 27 maja 1630 r.*, w: F. Alquié, *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 187–189.
- Descartes R., *List do Meslanda z 2 maja 1644 r.*, tłum. J. Kopania, w: J. Kopania, *Szkice kartezjańskie*, Kraków 2009, s. 213–219.
- Descartes R., *List do More'a z 5 lutego 1649 r.*, w: R. Descartes, *Zarzuty i odpowiedzi późniejsze*, tłum. J. Kopania, Kęty 2005, s. 55–62.
- Descartes R., *Odpowiedź na zarzuty szóste*, tłum. S. Swieżawski, w: R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, I. Dąbska, Kęty 2001, s. 315–332.
- Descartes R., *Reguły kierowania umysłem. Poszukiwanie prawdy poprzez światło naturalne*, tłum. L. Chmaj, Kęty 2002.
- Descartes R., *Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąbska, w: R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, I. Dąbska, Kęty 2001, s. 447–488.
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie*, tłum. T. Żeleński-Boy, Kęty 2002.
- Descartes R., *Świat albo Traktat o Świetle*, tłum. T. Śliwiński, Kraków 2005.
- Descartes R., *Zarzuty szóste*, tłum. S. Swieżawski, w: R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, I. Dąbska, Kęty 2001, s. 309–315.
- Descartes R., *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąbska, Kęty 2001.
- Alquié F., *La découverte métaphysique de l'homme chez Descartes*, Paris 1950.

- Alquié F., *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989.
- Alquié F., *Textes établis, présentés et annotés*, w: R. Descartes, *Oeuvres philosophiques I*, Paris 1997.
- Descartes R., *Textes établis, présentés et annotés*, w: R. Descartes, *Oeuvres philosophiques II*, Paris 1999.
- Belaval Y., *Leibniz critique de Descartes*, Paris 1960.
- Bréhier É., *The Creation of the Eternal Truths in Descartes's System*, w: W. Doney, *Descartes: A Collection of Critical Essays*, New York 1967, s. 192–208.
- Chmaj L., *Pojęcie przyczynowości w filozofii Kartezjusza*, „Przegląd Filozoficzny” XL (1937), z. 2, s. 120–132.
- Cronin T.J., *Eternal Truths in the Thought of Descartes and of His Adversary*, „Journal of the History of Ideas” 21 (1960), nr 4, s. 553–559.
- Curley E.M., *Descartes on the Creation of the Eternal Truths*, „The Philosophical Review” 93 (1984), nr 4, s. 569–597.
- Frankfurt H., *Descartes on the Creation of the Eternal Truths*, „The Philosophical Review” 86 (1977), nr 1, s. 36–57.
- Gasparri G., *La création des vérités éternelles dans la postérité de Descartes*, „Revue Philosophique de la France et de l'Étranger” CXCVII (2007), z. 132, s. 323–336.
- Gilson É., *René Descartes. Discours de la Méthode. Texte et Commentaire*, Paris 1967.
- Gilson É., *La liberté chez Descartes et la théologie*, Paris 1913.
- Gouhier H., *Cartésianisme et Augustinisme au XVIIe siècle*, Paris 1978.
- Geach P.T., *Omnipotence*, „Philosophy” 48 (1973), s. 7–20.
- Koyré A., *Essai sur l'idée de Dieu et les preuves de son existence chez Descartes*, Paris 1922.
- Leibniz G., *Teodycea*, tłum. M. Frankiewicz, t. 1, Warszawa 2001.
- Malebranche N., *Poszukiwanie prawdy*, tłum. M. Frankiewicz, t. 1, Warszawa 2011.
- Marion J.-L., *Création des vérités éternelles. Principe de Raison. Spinoza, Malebranche, Leibniz*, w: J.-L. Marion, *Questions cartésiennes II. Sur l'ego et sur Dieu*, Paris 1996, s. 183–219.
- Marion J.-L., *Sur la théologie blanche de Descartes*, Paris 2009².
- Mittmann R., *Der Wahrheitsbegriff bei Descartes und Malebranche*, München 2012.
- Pascal B., *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1983.
- Rodis-Lewis G., *Idées et vérités éternelles chez Descartes et ses successeurs*, Paris 1985.
- Spinoza B., *Etyka*, tłum. I. Halpern-Myślicki, w: B. Spinoza, *Traktaty*, Kęty 2000, s. 463–660.
- Suarez F., *Disputationes Metaphysicae*, t. 5, Madrid 1963.
- Śliwiński T., *Podstawy fizyki Kartezjusza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica” 16 (2004), s. 43–70.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Prawdy wiary chrześcijańskiej*, t. 1, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003.

Streszczenie

Teoria prawd wiecznych René Descartes'a

Teoria prawd wiecznych jest jednym z najbardziej złożonych problemów w systemie Descartes'a. Dlatego w pierwszej części artykułu zostały przedstawione kontrowersje jej dotyczące występujące wśród znawców jego filozofii. W drugiej części podjęto się syntetycznego opracowania samej doktryny prawd wiecznych. Wzięto pod uwagę pośrednie wzmianki pojawiające się w głównych dziełach francuskiego filozofa, a przede wszystkim w jego bezpośrednich odniesieniach do niej w listach do przyjaciół. W trzeciej części ukazano niektóre trudności z nią związane występujące w jego tekstach.

W wyniku przeprowadzonych analiz okazało się, że Descartes stworzył oryginalną teorię prawd wiecznych różniącą się od jej scholastycznych ujęć. Bóg stworzył prawdy wieczne w sposób całkowicie wolny. Nie będąc niczym zdeterminowany, utworzył: istoty rzeczy, prawa Natury, zasady matematyki i geometrii oraz zasady logiczne. Prawdy wieczne stanowią metafizyczne podstawy bytów stworzonych, a jako wrodzone ludzkiemu umysłowi są jego zasadami poznania. W artykule wskazano na ich ogólny charakter, a przez to na konieczność odwołania się w poznaniu świata zewnętrznego do jego doświadczenia zmysłowego. Innym ważnym wnioskiem z przeprowadzonych analiz jest emancypacja fizyki wobec teologii. Descartes, wprowadzając do swego systemu doktrynę stworzonych prawd wiecznych, usytuował świat na zewnątrz Boga.

Summary

The theory of eternal truths by René Descartes

The theory of eternal truths is one of the most complex problems in Descartes' system. Therefore, in the first part of the article, the controversies concerning it, appearing among experts in his philosophy, were presented. In the second part, a synthetic elaboration of the doctrine of eternal truths itself was undertaken. Indirect mentions appearing in the major works of the French philosopher, and above all in his direct references to it in letters to his friends, were taken into account. The third part shows some of the difficulties associated with it in his texts.

As a result of the conducted analyses, it has turned out that Descartes created an original theory of eternal truths that differs from its scholastic approaches. God has created eternal truths in a completely free way. Being determined by nothing, He has created: the essences of things, the laws of Nature, the principles of mathematics and geometry, and the principles of logic. Eternal truths are the metaphysical foundations of created beings. And being innate to the human mind they are its principles of cognition. The article emphasizes their general nature, and thus the need to refer to its sensory experience in cognition of the external world. Another important conclusion from the conducted analyses is the emancipation of physics from theology. Descartes, introducing the doctrine of created eternal truths into his system, placed the world outside of God.